ANNA MIROSŁAWA BOCIAN-CZYŻ

ur. 1947; Lubartów

Miejsce i czas wydarzeń	Lubartów, PRL
Słowa kluczowe	Lubartów, PRL, dzieciństwo, Mirosław Derecki

Plaża Żydowska, Oczko i Wodokaczka

Plaża Żydowska była bardzo duża i piaszczysta. Jej nazwa wzięła się od tego, że kąpali się tam Żydzi. Domyślam się, że miasto było silnie antysemickie i udawało tylko pięknie ubranych wrażliwców, którzy chodzili na plażę Ligii Morskiej i Kolonialnej. Plaża była malutka, ale jak ktoś wszedł do Wieprza to mógł od niej płynąć do plaży Żydowskiej.

Na drugim brzegu [plaży Żydowskiej] było tak zwane Oczko, polodowcowe, niezwykle głębokie. Mogli się tam kąpać tylko ci, którzy na pewno umieli pływać. Pozostali, którzy nie mogli przejść sami przez Wieprz na drugą stronę, znali Oczko z opowiadań. Ja nauczyłam się pływać jedynie po to, żeby je zobaczyć.

Była też tak zwana Wodokaczka. Mirek [Derecki] zapytał mnie kiedyś, czy wiem co to znaczy „wodokaczka" Nie wiedziałam. Wiedziałam tylko, że można do niej dojść idąc w górę Wieprza, i że to kawał drogi. Z tego co mówił, kaczka ta pochodzi od kaczt wodu [ros. качать воду] i była to inwestycja dla miasta, którą poczyniono jeszcze za czasów carskich. Wszyscy używali określenia wodokaczka, ale nikomu nie przyszło do głowy, by dociekać genezy tej nazwy. Ja sama nie byłam wtedy jeszcze na tyle dociekliwa, żeby zapytać skąd wzięła się Wodokaczka.

Data i miejsce nagrania	2016-01-28
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Monika Misiak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"